

# **DROGA KRZYŻOWA W ROKU MIŁOSIĘRDZIA**

**Ks. Zbigniew Kapłański**

## **Stacja I. - Jezus skazany na śmierć**

***Kłaniamy Cię się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Ile razy oceniałem? Najbliższych, przechodniów, przełożonych, rządzących, nawet niektórzy oceniają papieża. Owszem, moim zadaniem jest umiejętnie odróżnianie dobra od zła, by tego ostatniego nie naśladować, ale obowiązkiem chrześcijanina jest szukanie w człowieku dobra, dobrych intencji, zamiarów. Bo człowiek jest dobry, takim go stworzył Pan Bóg i do tworzenia dobra każdy z nas jest wezwany.

A osądzając odcinam się od miłosierdzia, skazuję Jezusa albo jedno z dzieci Boga.

***Któryś za nas cierpieł rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!***

## **Stacja II. - Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Biorąc krzyż Jezus uczy odwagi, konsekwencji, daje siłę. Wiemy, że każde zło rodzi zło, ale też każde dobro rodzi dobro. Stawiając czoła trudnościom jednoczę się z Jezusem, który uczy, że nikomu zjednoczonemu z Bogiem nie zabraknie mocy. Podejmując konsekwencje własnych błędów zdejmuję z innych ciężar, który musieliby nieść. Sprowadzam Miłosierdzie nie zgadzając się na własną bierność.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

### **Stacja III. – Jezus upada pod krzyżem**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Jezus, Syn Boży, nie korzystał nigdy z mocy Bożej dla siebie, nigdy nie ułatwiał sobie życia, przyjmawszy ludzkie ciało przeżywał swoją codzienność jak każdy z nas. Jezus Chrystus upadając pod ciężarem krzyża jest blisko człowieka, który upada przygnieciony swoją słabością. On rozumie każdego człowieka, on chce wstać z tym, który upadł.

Chce wstać ze mną.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

## **Stacja IV. – Jezus spotyka Matkę**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Czy może być cierpienie większe niż to, gdy jestem świadkiem, że cierpi ktoś, kogo kocham? Czy jest jakakolwiek sytuacja, w której bardziej potrzebna jest Boża pomoc niż ta, w której widzimy cierpiącego syna czy córkę, męża czy żonę? Tu bardziej niż kiedykolwiek czujemy własną bezsilność, w takich okolicznościach pozostaje nam wpatrywanie się w Maryję, Mistrzynię Miłosierdzia.

W Jej sercu wypełnionym bólem nie było miejsca na zemstę.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

***I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami!***

## **Stacja V. – Jezus przyjmuje pomoc Szymona z Cyreny**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Nie wszystko robię z entuzjazmem, nie wszędzie umiem być gorliwy. Ale wola człowieka umocnionego łaską Pana Boga jest zdolna przełamać niechęć, spojrzeć na człowieka, któremu mogę służyć. Miłosierdzie przejawia się również w pomaganiu tym, którzy są przytłoczeni cierpieniem, chorobą, samotnością.

Przyjmując swoje zobowiązania przemieniam siebie.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

## **Stacja VI. – Jezus okazuje wdzięczność Weronice**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Przyjmując pomoc też mogę okazać miłosierdzie według przykładu Pana Jezusa. Dzięki takiej postawie miłosierdzie jest utrwalane, częściej okazywane. Bardziej ukochane.

Przyjmując pomoc mogę być wdzięczny, mogę w sercu osoby, która okazuje współczucie i życzliwość dokonać kolejnego cudu, dzięki któremu będzie w świecie więcej dobra.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***

## Stacja VII – Jezus po raz drugi upada

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Czasem przychodzi pytanie „ile można wytrzymać”, często wraz z tym pytaniem słyszymy w sercu pokusę, by już nie próbować, by poddać się rezygnacji. Rezygnacja to posłuchanie szatana, wstawanie to dowód na nieustanną pomoc Pana Jezusa, który uczy wstawania, ale nie tylko, by nie leżeć na ziemi. On wstaje, by iść. Iść do ostatecznego zwycięstwa. Moc płynąca ze Zmartwychwstania już tutaj jest obecna.

Proszę o siłę powstawania. Zawsze.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***



**Stacja VIII. – Jezus okazuje miłość niewiastom nad  
Nim płaczącym**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Dobre jest współczucie. Zwłaszcza współczucie wobec człowieka, który jest niesłusznie oskarżony, poniżony, wykorzystywany. Ale współczucie, które jest jedynie wrażeniem, uczuciem, emocją nie jest wiele warte. Wartościowe jest takie współczucie, z którego płynie dobro trwałe, współczucie, które odkrywa istotę zła. Każde zło zaczyna się od grzechu, po którym zło się mnoży, narasta. Jezus wskazując źródła zła okazuje Miłosierdzie, bo pomaga przez to zerwać łańcuch zła, pomaga w zwycięstwie dobra.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***

**Stacja IX. – Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz trzeci**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Widząc upadki innych ludzi mogę czuć się współodpowiedzialny, nawet, jeśli z nimi nie miałem nic wspólnego. Bo wszyscy tworzymy atmosferę, jaka panuje w świecie. Niekiedy śmiejemy się ze zła, a czasem nawet przyzwalamy na grzech.

Podnoszę świat, gdy spokojnie i z jasną twarzą przyznaję się do dobra, wybieram prawą drogę, gdy pomagam powstawać.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

## **Stacja X. – Jezus odarty z szat**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Czy istnieją granicę podłości? Czasem, patrząc na świat, który nas otacza wydaje się, że zło jest wszechpotężne, że panuje w świecie. Ale to właśnie od nas zależy, czy je pomnożymy, czy zatrzymamy na sobie. Pan Jezus – jak mówi Pismo Święte nie złorzeczył: *„gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie” /1P 2, 23/.*

Ucząc się Miłosierdzia od Pana Jezusa mogę doświadczając zła oddać je w duchu Bogu modląc się za tego, który zło popełnia.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmituj się  
nad nami!***

## **Stacja XI. – Jezus przybity do krzyża**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Wierność, to jedno z imion Miłości. Wierność do końca to cecha Pana Boga, który tę wierność obiecał i zachowuje niezależnie od tego, co my zrobimy. Ale grzechem jest nadużywanie wierności Boga, a wspaniałą zasługą jest uczenie się od Pana Boga słowności, uczciwości, lojalności.

Dać się przybić do krzyża, to zachować wierność mimo wszelkich przeciwnych okoliczności.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***

## **Stacja XII. - Jezus umiera na krzyżu**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.***

Jak często prosimy o coś Pana Boga. Często są to właściwie nasze polecenia, które wydajemy Panu Bogu i niekiedy potem następuje żal, gdy Stwórca i Zbawiciel nie wykona naszych zarządzeń.

Tymczasem człowiek omylny w swym postrzeganiu, ma raczej szukać Woli Bożej niż samemu wpadać na pomysły, jak naprawić świat. Święty Paweł nazywa to umieraniem dla siebie.

Proszę Cię, Panie Boże, pomagaj mi szukać Twojej Woli i daj siłę, by ją sumiennie wypełniać, uwolnij od zbawiania świata według własnych pomysłów.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!***

## **Stacja XIII. – Ciało Jezusa zdjęcie z krzyża**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Gdy Jezus – człowiek umarł, nadszedł czas wprowadzania w życie Jego nauki, nadszedł czas umacniania się sakramentami, by Jego bóstwo w nas zwyciężało.

Jezus milczy i uczy nas milczenia, by pokazywać działaniem, jak bardzo Mu zaufaliśmy. Pomaga w tym święty Paweł dając nam Hymn o Miłości. Słowo „miłość” zastąpmy naszym imieniem i zobaczymy, na ile ufamy Bogu. Bo „Jan jest łaskawy”, „Renata jest cierpliwa”, „Monika we wszystkim pokłada nadzieję”, „Bartek wszystko przetrzyma”.... (por 1 Kor 13).

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***

## **Stacja XIV. – Ciało Jezusa złożone do grobu**

***Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i  
błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją  
świat odkupić raczył.***

Wciąż są ludzie, którzy chcieliby, aby Bóg umarł. Niektórzy nawet ogłosili wyrok na Niego. Ale tak, jak siła ciężenia nie zależy od ludzkich postanowień, tak działanie Boga nie zatrzyma się, Jego Miłość niedostępna ludzkim wyobrażeniom i postanowieniom zawsze będzie pośród nas. Ale ta Miłość jest dostępna ludzkiemu działaniu. Jego miłość mierzona ludzką sprawiedliwością jest niesprawiedliwa, ale tylko taka Miłość daje szansę, jest naszą nadzieją.

***Któryś za nas cierpiął rany, Jezu Chryste, zmiłuj się  
nad nami!***

